

Henryk Domański
Polska Akademia Nauk

NOWE OGNIWA NIERÓWNOŚCI EDUKACYJNYCH W POLSCE

Celem tej analizy jest ustalenie, w jakim stopniu podziały na szkoły: bezpłatne i pobierające opłaty, publiczne i niepubliczne oraz prowadzone w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym kreują nierówności w dostępie do wykształcenia. Chodzi o stwierdzenie, w których szkołach nadreprezentowane są osoby pochodzące z kategorii o wyższym statusie społecznym (takich jak inteligencja), a w których reprezentanci klas niższych – robotników i chłopów. Dane pochodzą z Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego zrealizowanego w 2008 roku na próbie ogólnokrajowej. Wyniki analizy wskazują, że podziały te okazują się istotnymi wyznacznikami nierówności edukacyjnych na poziomie szkół ponadpodstawowych i ponadśrednich. Świadczyłyby to o kształtowaniu się nowych wymiarów stratyfikacji społecznej – na bazie dostępu do różnych rodzajów szkół z tego samego poziomu, klasyfikowanych jako „lepsze” i „gorsze”.

Główne pojęcia: nierówności edukacyjne, stratyfikacja społeczna, progi selekcji szkolnej, bariery pochodzeniowe.

Nierówności edukacyjne kształtują się w trakcie selekcji szkolnej, zwłaszcza po ukończeniu obowiązkowego poziomu nauki i przy przechodzeniu ze szkoły średniej do wyższej. Stopień tych nierówności, czyli to, jak położenie społeczne rodziców i inne czynniki niezależne od osiągnięć jednostek różnicują dostęp do wykształcenia, jest podstawową charakterystyką otwartości struktury społecznej.

Przedmiotem największego zainteresowania badaczy jest zmiana w czasie. Prawdopodobnością odnotowaną dla większości społeczeństw jest brak znaczących zmian w sile wpływu pochodzenia społecznego na pokonywanie kolejnych progów selekcji, mimo zwiększającej się liczby osób z wykształceniem średnim i wyższym (m.in. Jonsson i Mills 1993; Hout i Dohan 1996; Goldthorpe 1996; Gerber i Hout 1995; Marshall i in. 1997). Zmniejszenie się wpływu pochodzenia społecznego w długich przedziałach czasowych stwierdzono jedynie w Holandii (Sieben i in. 2001) i Szwecji (Jonsson i Erikson 2000). Wprawdzie tendencje te wystąpiły również we Francji (Vallet 2004), Niemczech (Jonsson i in. 1996), Norwegii (Lindbeek 1998) i Włoszech (Sha-

vit i Westerbeek 1998), ale odnotowano je w krótszym okresie, tak więc mogą być one przypadkowe.

Brak większych zmian w sile związku między pochodzeniem społecznym a szansami przechodzenia przez kolejne progi selekcji występuje i w Polsce. Dotyczy to również sytuacji po zmianie systemu politycznego (Domański i Dubrow-Tomescu 2008; Sawiński 2008). Było to raczej zaskakujące, nawet przy uwzględnieniu stabilnego charakteru tej zależności w perspektywie międzykrajowej. Co by nie mówić, kształtowaniu się stosunków rynkowych towarzyszyły radykalne przekształcenia w dziedzinie oświaty: masowy wzrost edukacji na poziomie szkół wyższych, przeprowadzona w 1998 roku reforma organizacji systemu szkolnego oraz rozwój prywatnego szkolnictwa, dla którego impulsem stała się ustawa z 1991 roku o zrównaniu statusu szkół publicznych i niepublicznych.

Mogły się jednak wyłonić nowe rodzaje nierówności. Podsumowując wyniki analizy, obejmującej najdłuższy z dotychczas rozpatrywanych przedziałów czasowych, Zbigniew Sawiński (2008: 32–33) wskazuje, że „w efekcie reformy systemu oświaty oraz poszerzania możliwości zdobywania wykształcenia dzięki rozwojowi szkół niepublicznych, oba progi selekcji zmieniły swój charakter, stając się bardziej drożne. Może to spowodować, że przestały już, bądź przestaną w najbliższej przyszłości, pełnić rolę tych ogniw systemu oświaty, które w największym stopniu generują nierówności edukacyjne”.

Prognoza Sawińskiego nawiązuje do analiz wskazujących na konsekwencje wyłaniania się różnych rodzajów szkół i ścieżek kształcenia w krajach zachodnich (Arum i in. 2007: 4). Argumentuje się, że postępujący stale wzrost edukacji prowadzi do zastępowania „ilościowych” nierówności „jakościowymi”, a mianowicie, od pewnego momentu pochodzenie społeczne przestaje różnicować szanse przechodzenia, np. ze szkół średnich do wyższych, natomiast staje się wyznacznikiem dostępu do różnych rodzajów szkół z tego samego poziomu, klasyfikowanych jako „lepsze” i „gorsze”. Wynika to między innymi z efektu „nasylenia” (*saturation*), definiowanego jako stan, w którym prawie wszystkie osoby pochodzące z kategorii uprzywilejowanych uczęszczają już np. do szkół ponadśrednich. Powoduje to zanikanie dotychczasowych kanałów selekcji pochodzeniowej i wyłanianie się nowych, których zinstytucjonalizowaną postacią może być podział na szkoły prywatne–publiczne. Teoria organizacji uzasadnia zamianę nierówności ilościowych na jakościowe wzrostem złożoności, wynikającej z ekspansji edukacyjnej, a w ogólniejszym przypadku – z ilościowego rozwoju (Blau 1970). Według teorii funkcjonalnej, wyłanianie się nowych kanałów selekcji podyktowane jest wymaganiami efektywności ekonomicznej (Thompson 1967). Z kolei w teoriach ujmujących rzeczywistość z perspektywy konfliktów społecznych procesy te są efektem strategii podejmowanych przez elity w celu utrzymania wysokiej pozycji (Brint i Karabel 1989).

Częściowym potwierdzeniem hipotezy o występowaniu zależności między pochodzeniem społecznym a wyborem ścieżki kształcenia na poziomie szkół wyższych są wyniki analiz prowadzonych między innymi w Anglii, Japonii, Stanach Zjednoczonych, na Tajwanie i w Szwecji. Nie rozpatrywano ich z perspektywy podziału na szkoły prywatne i publiczne, stwierdzono natomiast, że osoby pochodzące z kategorii o wyższym statusie społecznym mają znacząco większe szanse ukończenia studiów magisterskich, podczas gdy kategorie pochodzące z klas niższych stosunkowo częściej kończą karierę edukacyjną na poziomie licencjackim i szkół ponadśrednich (Ishida 2007; Roksa i in. 2007; Tsai i Shavit 2007; Erikson i Jonsson 2007).

Celem analizy, której wyniki przedstawiam, jest rozpoznanie nowych ogniw nierówności edukacyjnych, związanych z wpływem pochodzenia społecznego na naukę w różnych rodzajach szkół. Opierając się na danych Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego z 2008 roku spróbuję ustalić, czy rysujący się podział na szkoły bezpłatne i pobierające opłaty, publiczne i niepubliczne oraz prowadzone w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym, wykreował nowe kanały nierówności edukacyjnych. Chodzi o stwierdzenie, w których z tych szkół nadreprezentowane są osoby pochodzące z kategorii o wyższym statusie społecznym (takie jak inteligencja), a w których reprezentanci klas niższych – robotnicy i chłopi. Jak kształtowało się to na szczeblu szkół ponadpodstawowych, a jak w szkołach ponadśrednich? W jakim stopniu nauka w różnych rodzajach szkół średnich rzutuje na szanse kontynuowania kształcenia w szkołach ponadśrednich, a w szczególności, czy sprzyja ona kontynuacji na uczelniach prywatnych czy też raczej państwowych, w trybie stacjonarnym czy raczej wieczorowym/zaocznym?

Hipotezy

Nierówności edukacyjne polegają na odtwarzaniu podziałów społecznych. Cechy przypisane na mocy urodzenia, takie jak płeć, miejsce wychowania (w podziale na duże miasto, małe miasto i wieś), pochodzenie społeczne i przynależność narodowo-etniczna, czyli charakterystyki pozostające poza kontrolą jednostek ułatwiają – lub też stanowią barierę – pokonywania kolejnych szczebli kształcenia. Jeżeli chodzi o Polskę, to dotychczasowe ustalenia wskazują, że w przypadku nierówności związanych z pochodzeniem społecznym największe szanse przechodzenia do szkoły średniej i wyższej zapewnia pochodzenie inteligenckie, a stosunkowo najmniejsze – robotnicze i chłopskie. W środku hierarchii sytuują się osoby wywodzące się z rodzin pracowników umysłowych niższego szczebla i właściciele poza rolnictwem (Sawiński 2008).

Wyniki badań pozwalają zarysować optymalny model ścieżki edukacyjnej – przyjmując za kryterium szanse zajmowania wysokich stanowisk i lukratywnych lub prestiżowych zawodów po wyjściu ze szkoły. Podłożem nierówności edukacyjnych na pierwszym progu selekcji jest utrzymywanie się podziału na szkoły licealne i zasadnicze zawodowe, zamykające w znacznym stopniu możliwości kontynuowania nauki. Stąd, po ukończeniu szkoły podstawowej (od roku 1999/2000 gimnazjum), najkorzystniejszym wyborem jest liceum ogólnokształcące. Z kolei, po ukończeniu szkoły średniej, alternatywnymi ścieżkami kształcenia są: nauka w szkołach policealnych lub studia licencjackie i ukończenie studiów z dyplomem magistra (Domański 2004; Sawiński 2008). Największe szanse zapewniają studia magisterskie. Osobną kwestią jest wybór kierunku, co zależy od wielu czynników – brane są pod uwagę zarówno liczba kandydatów, jak i zainteresowania, przewidywane korzyści finansowe i możliwości awansu zawodowego po studiach.

Nierozpoznanymi, jak dotąd, ogniwami nierówności są podziały na szkoły bezpłatne i pobierające opłaty, oraz na prywatne i państwowe. Niewiadomą są również nierówności, wynikające z podziału na szkoły prowadzone w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym (zaoczne, wieczorowe i korespondencyjne), przeznaczone głównie dla osób pracujących. Poziom nauczania jest w nich niższy, a przynajmniej było tak w PRL (Sawińska 1985). Różnią się one od szkół trybu stacjonarnego krótszym czasem nauki i mniej rozbudowanym programem, oraz tym, że nauka w nich wznawiana jest często po przerwie od ukończenia szkoły.

Wskaźnikiem kształtowania się nowych nierówności byłyby znacząca zależność między dostępem do tych szkół a pochodzeniem społecznym. Zgodnie z hipotezą o wyłanianiu się nierówności wynikających z jakości kształcenia (por. cytowani powyżej Arum i in. 2007), kategorie o wyższym statusie społecznym powinny lokować dzieci w szkołach lepszych, zapewniających większe możliwości zrobienia kariery, a kategorie o niższym statusie w szkołach „gorszych”. Prawidłowością jest, że największymi zasobami kapitału kulturowego i rozległymi kontaktami społecznymi ułatwiającymi korzystną alokację charakteryzuje się inteligencja. Są to między innymi lekarze, prawnicy, inżynierowie, naukowcy, nauczyciele szkół średnich, słowem – osoby usytuowane na pozycjach wymagających specjalistycznych kwalifikacji, potwierdzonych dyplomami wyższych uczelni. Inteligencji zależy na zachowaniu statusu kategorii cieszącej się najwyższym prestiżem społecznym. Wie ona, że inwestowanie w edukację jest najbardziej skutecznym sposobem zapewnienia dzieciom kariery, a w porównaniu z robotnikami i rolnikami bardziej ją również stać na ponoszenie kosztów kształcenia. Przekonanie to powinno obligować do zapewnienia dzieciom odpowiedniej szkoły średniej i wyższej.

Jeżeli chodzi o różnice między szkołami średnimi, to o wyższej jakości kształcenia decydują między innymi: większe zaangażowanie nauczycieli w dydaktykę, lepsze wyposażenie, baza materialna i bardziej zindywidualizowane programy nauki. Na sformułowanie jednoznacznych hipotez, czy wyższym poziomem kształcenia charakteryzują się szkoły publiczne czy niepubliczne, nie pozwala brak danych¹. Z faktu, że szkoły niepubliczne są płatne, wynikałoby, że częściej mogą sobie na nie pozwolić rodziny inteligentne, stosunkowo bardziej zamożne w porównaniu z kategoriami robotników i chłopów. Z drugiej strony, ponoszenie opłat nie musi gwarantować wyższego poziomu kształcenia, trudno zatem założyć, że w szkołach niepublicznych powinny się częściej sytuować dzieci z rodzin inteligentnych, a szkoły publiczne zasilane są przez reprezentantów klas niższych.

Łatwiej o hipotezy dotyczące nierówności na poziomie szkół ponadśrednich. Jeżeli chodzi o ocenę szkół wyższych, to rankingi prowadzone systematycznie przez redakcje „Polityki”, „Rzeczpospolitej”, „Newsweeka” i „Wprost” jednoznacznie wskazują na średnio wyższą jakość nauczania w sektorze publicznym. Uczelnie niepubliczne nie dorównują publicznym pod względem osiągnięć kadry naukowej (liczba nominacji profesorskich, staży i wykładów zagranicznych), publikacji w wysoko punktowanych czasopismach, zaplecza informatyczno-bibliotecznego, dokonywanej przez pracodawców oceny przygotowania zawodowego absolwentów i pozycji rynkowej (wielkość zapotrzebowania na absolwentów danej uczelni). Niewiele wyższych szkół niepublicznych ma uprawnienia do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego, rzadko która prowadzi również badania naukowe, co obniża poziom dydaktyki i zubaża ofertę kształcenia.

Do wyższej jakości nauczania w uczelniach państwowych trzeba dodać bariery selekcji. Ponieważ liczba wolnych miejsc jest mniejsza od liczby kandydatów, w większości z nich obowiązuje zasada konkursu (na podstawie egzaminu lub świadectwa maturalnego). W przypadku uczelni niepublicznych relacje między liczbą miejsc a podażą kandydatów kształtują się na ogół odwrotnie. Nie stosuje się w nich limitów przyjęć, a rola merytorycznej selekcji jest mniejsza. Kandydaci przyjmowani są często bez egzaminów, bariery dostępu mają raczej charakter finansowy i związane są z koniecznością ponoszenia opłat za studia.

W sytuacji, gdy uczelnie publiczne zapewniają wyższą jakość kształcenia, prawdopodobnie brzmi hipoteza, że odpowiednio częściej przyciągają

¹ Szkoły niepubliczne dzielą się pod względem prawnorganizacyjnym na szkoły prywatne i szkoły społeczne. W szkołach społecznych rolę założyciela pełnią towarzystwa oświatowe, a proces zarządzania placówką jest uspołeczniony, głównie w wyniku zaangażowania rodziców. W przeciwieństwie do szkół prywatnych, nie są one nastawione na zysk, opłaty za naukę są niższe, a przychody wydawane są – z założenia – na cele statutowe.

one kategorie o wyższym statusie społecznym. Największe szanse rekrutacji do publicznych szkół wyższych powinny mieć dzieci inteligentów, natomiast w szkołach niepublicznych powinni się raczej koncentrować członkowie klas niższych.

Druga hipoteza dotyczy podziału na szkoły prowadzone w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym. Nauka w szkołach niestacjonarnych jest na ogół gorszej jakości, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w nadreprezentacji młodzieży ze środowisk robotniczych i chłopskich. Z kolei dzieci inteligencji powinny być nadreprezentowane w szkołach trybu stacjonarnego, które cieszą się większą renomą, lepiej przygotowują do pracy zawodowej i zapewniają większe możliwości kariery.

Do rozstrzygnięcia pozostawiam kwestię wpływu na nierówności podziału na szkoły bezpłatne i pobierające opłaty, który nie pokrywa się z podziałem na szkoły publiczne i niepubliczne. Wprawdzie – w świetle prawa – nauka w szkołach publicznych powinna być bezpłatna, ale w rzeczywistości tak nie jest. Część publicznych liceów, szkół policealnych i wyższych uczelni pobiera opłaty na zasadzie dobrowolnej umowy między uczącymi się osobami a szkołą (choćby dokonuje się to na ogół bez umów formalnych). W szkołach średnich przybiera to między innymi postać opłat za komitet rodzicielski, lekcje z dodatkowych przedmiotów i za programy autorskie. W przypadku wyższych uczelni, pobieranie opłat praktykowane jest głównie w odniesieniu do nauki w trybie zaocznym. Studiowanie w trybie zaocznym nie wynika raczej z zamożności, ale braku wyboru, nie należy więc oczekiwać, aby w szkołach wyższych pobierających opłaty studiowały częściej dzieci inteligentów. Bardziej prawdopodobne wydaje się to w odniesieniu do szkół średnich, co może być związane z uczęszczaniem do szkół niepublicznych. Przedstawione poniżej analizy mają na celu sprawdzenie, czy takie zależności istnieją. Ogólniejsze pytanie dotyczy konsekwencji podziału sektora publicznego na szkoły bezpłatne i pobierające opłaty dla stratyfikacji społecznej.

Dane i zmienne

Podstawą analiz są dane Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego z 2008 roku. Podobnie jak w poprzednich edycjach PGSS, badanie to zostało zrealizowane na ogólnokrajowej próbie adresów domowych, dobranych metodą losową. Szczegółowy opis zasad doboru zamieszczony jest w codebooku PGSS². Zrealizowana próba objęła 1293 osób.

² Informacje są na stronie internetowej Archiwum Danych Społecznych (<http://www.ads.org.pl>).

Rozwój szkół pobierających opłaty/niepublicznych datuje się od zmiany systemu politycznego, więc towarzyszące mu nierówności edukacyjne zdążyły objąć tylko młodszą część populacji. W celu ich rozpoznania właściwą strategią badawczą wydaje się ograniczenie analizy do stosunkowo młodszych roczników, których kariery szkolne przypadają na lata dziewięćdziesiąte XX wieku i początek XXI wieku. Dla potrzeb tej analizy przyjąłem, że w przypadku nauki w szkołach średnich są to osoby urodzone w latach 1977–1990, a w przypadku szkół ponadśrednich roczniki urodzone w latach 1970–1984. W zrealizowanej efektywnie próbie PGSS z 2008 roku zbiorowość ta liczy 180–350 osób, w zależności od tego, czy analizy dotyczą szkół ponadpodstawowych czy ponadśrednich i wyższych.

Wskaźnikiem nierówności edukacyjnych jest siła zależności między pochodzeniem społecznym a szansami dostępu do różnych szkół wymienionych powyżej. Osoby kończące szkołę podstawową (a od reformy edukacyjnej – gimnazjum) można podzielić na: wychodzące z systemu szkolnego, kontynuujące naukę w liceum ogólnokształcącym, przechodzące do technikum lub do zasadniczej szkoły zawodowej. Należałoby prześledzić nowe formy nierówności w ramach każdej z tych ścieżek, ale przeanalizowanie ich uniemożliwia mała liczebność próby. Wśród osób urodzonych w latach 1977–1990 odsetki osób uczących się w szkołach niestacjonarnych i niepublicznych wyniosły odpowiednio 31 i 18,9, a odsetek osób uczęszczających do szkół średnich pobierających (w świetle deklaracji respondentów) opłaty stanowił 31,4. Po skrzyżowaniu tych kategorii z tradycyjnym podziałem na licea, technika zawodowe itd., uzyskuje się zbyt małe liczebności, niewystarczające do przeprowadzenia analiz. Biorąc to pod uwagę, przeanalizuję tylko wpływ pochodzenia społecznego na szanse kontynuacji nauki w średnich szkołach publicznych i niepublicznych, bezpłatnych i płatnych, oraz w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym³.

Wszystkie zmienne wyjaśniane definiowane są w postaci dychotomicznej. Posługując się regresją logistyczną przeanalizuję więc zależności między pochodzeniem społecznym a „szansami” nauki w: (i) szkołach średnich prowadzonych w trybie stacjonarnym w porównaniu z niestacjonarnym (respondentom należącym do tej pierwszej kategorii przypisano wartość 1, a do tej drugiej 0), (ii) szkołach średnich publicznych w porównaniu z niepublicznymi (tym pierwszym przypisano 1, a tym drugiem – 0), oraz (iii) szkołach średnich pobierających opłaty (1) i bezpłatnych (0). Ponieważ szkoły publiczne dzielą

³ Należy dodać, że zdefiniowana w ten sposób zbiorowość obejmuje tylko te osoby, które ukończyły szkołę podstawową. Jest to „warunek” kształtowania się nierówności na pierwszym progu selekcji. Tak więc osoby „wychodzące” wcześniej ze szkoły podstawowej zostały wyłączone z analiz.

się na szkoły bezpłatne i pobierające opłaty, w celu rozpoznania znaczenia tego podziału wyodrębniłem dodatkowo zmienną obejmującą osoby uczące się w: (i) bezpłatnych średnich szkołach publicznych, (ii) pobierających opłaty szkołach średnich publicznych, (iii) pobierających opłaty szkołach niepublicznych⁴. W zbiorowości osób kończących szkołę średnią odsetki tych kategorii kształtowały się odpowiednio na poziomie: 68,2, 14 i 17,8. Analiza zależności z pochodzeniem społecznym w ramach tego podziału dostarczy dokładniejszego obrazu kształtowania się nowych nierówności edukacyjnych na poziomie szkół średnich.

Nierówności kształtujące się po ukończeniu szkoły średniej identyfikowane są przez 3 zmienne. Pierwsza z nich jest podziałem na osoby: (i) uczące się w szkołach ponadśrednich w trybie stacjonarnym (pomaturalnych i na wyższych uczelniach – zarówno w trybie licencjackim, jak i pięcioletnim), (ii) w szkołach prowadzonych w trybie niestacjonarnym, i (iii) osoby, które po ukończeniu szkoły średniej nie kontynuowały nauki. Druga zmienna identyfikuje podział na osoby (i) uczące się w szkołach ponadśrednich publicznych, (ii) ponadśrednich niepublicznych i (iii) osoby niekontynuujące po szkole średniej nauki. Wreszcie trzecia zmienna jest podziałem na kategorie osób uczących się w: (i) szkołach ponadśrednich pobierających opłaty, (ii) szkołach ponadśrednich niepobierających opłat i (iii) osoby niekontynuujące nauki. Należy podkreślić, że analiza tych nierówności prowadzona jest na podzbiorowości osób, które ukończyły szkołę średnią. Jest to „warunek” kształtowania się nierówności na drugim progu selekcji. Osoby, które nie ukończyły szkoły średniej, zostały wyłączone z analiz. Kategoria ta jest jeszcze mniej liczna od kategorii analizowanej na poziomie szkół średnich, tak więc nie można było wyodrębnić bardziej szczegółowych podziałów⁵. Z tego samego powodu nierówności w dostępie do szkół wyższych rozpatrywane są łącznie ze szkołami policealnymi. Nie można było osobno przeprowadzić bardziej szczegółowych analiz dotyczących dostępu do różnych szkół wyższych.

Podstawową zmienną „wyjaśniającą” jest pochodzenie społeczne, definiowane przez przynależność społeczno-zawodową ojca, gdy respondent miał 14

⁴ W PGSS podział na szkoły bezpłatne i płatne identyfikowany jest przez pytanie: „Czy szkoła, w której się P. uczył, była płatna, czy bezpłatna? 1.Płatna. 2.Bezpłatna.”. Analizę tę przeprowadziłem również w innym wariantcie, dla zmiennej wyjaśnianej zdefiniowanej w podziale na 4 kategorie: (i) osoby uczące się w bezpłatnych średnich szkołach publicznych, (ii) szkołach średnich publicznych pobierających opłaty, (iii) szkołach niepublicznych pobierających opłaty i te, (iv) które po ukończeniu szkoły podstawowej nie kontynuowały nauki. Ponieważ w obydwu przypadkach zależności od pochodzenia społecznego były bardzo podobne, w artykule omawiam tylko wyniki dla zmiennej złożonej z trzech kategorii.

⁵ Wśród osób urodzonych w latach 1970–1984, odsetki osób uczęszczających do szkół ponadśrednich publicznych i niepublicznych wyniosły odpowiednio 74 i 26, w przypadku szkół pobierających i niepobierających opłaty 44 i 56, a stacjonarnych i niestacjonarnych – 55,4 i 44,6.

lat. Posłużyłem się podziałem na 5 kategorii: (i) wyższe kadry kierownicze (przedsiębiorstw i wysokich urzędów państwowych) i specjaliści, (ii) pracownicy umysłowi niższego szczebla, obejmujący kierowników wydziałów, techników, pielęgniarki, księgowych, pracowników umysłowych wykonujących rutynowe prace biurowe, oraz pracowników umysłowych w usługach i handlu (sprzedawczynie, pracownicy poczt), (iii) właściciele firm i samozatrudniający się właściciele poza rolnictwem, (iv) robotnicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani, (v) rolnicy, obejmujący robotników rolnych i właściciele gospodarstw⁶. Kategorie wyodrębnione w ramach tego podziału można traktować jako odzwierciedlenie podstawowych segmentów struktury społecznej, zajmujących niejednakową pozycję w systemie nierówności ze względu na „siłę” rynkową, miejsce w podziale pracy, związane z tym „zasoby”, styl życia, aspiracje edukacyjne rodziców i oczywiście możliwości kształcenia. Wpływ czynników pochodzeniowych rozpatruję wyłącznie w odniesieniu do ojca, ponieważ w kwestionariuszu PGSS nie ma wystarczających informacji, które pozwoliłyby wyodrębnić analogiczne kategorie dla matek.

Zmiennymi kontrolnymi są płeć (mężczyźni 1, kobiety 0) i klasa miejscowości zamieszkania (siedmiopunktowa skala, od wsi do miast powyżej 500 tys. mieszkańców). Płeć jest cechą „przypisaną” na mocy urodzenia, co pozwala ją traktować jako dodatkową charakterystykę nierówności edukacyjnych.

Nierówności w dostępie do różnych szkół średnich

Pochodzenie społeczne wywiera znaczący wpływ na ukończenie szkoły średniej, a w latach 1988–2003 zależność ta nawet wzrosła (Domański i Tomescu-Dubrow 2008)⁷. Być może wynik ten stanowi jakieś odzwierciedlenie rozwoju szkolnictwa niepublicznego i konieczności ponoszenia opłat za naukę. Świadectwem nierówności edukacyjnych byłaby tu sytuacja, w której pochodzenie z kategorii o wyższym statusie społecznym zapewnia wyższe szanse dostępu do szkół charakteryzujących się wyższym poziomem kształcenia, a osoby pochodzące z kategorii o niższym statusie lokują się w szkołach gorszych. Podłożem tych nierówności może być podział na szkoły publiczne

⁶ Jest to jedna z wersji schematu EGP, będącego najczęściej stosowanym narzędziem operacjonalizacji podziałów klasowo-warstwowych w analizach nad stratyfikacją społeczną (Domański i Przybysz 2003).

⁷ Nawiązując do dominującej w większości krajów tendencji do stabilnego charakteru nierówności edukacyjnych, należy podkreślić, że ustalenia te odnoszą się głównie do podstawowych progów selekcji (po ukończeniu szkoły obowiązkowej i średniej). Znacznie mniej wiadomo na temat zmian dotyczących szans ukończenia szkoły średniej – takie analizy (cyt. powyżej Domański i Tomescu-Dubrow 2008) prowadzone są rzadziej.

i niepubliczne, częściowo związany z nim, podział na szkoły bezpłatne i pobierające opłaty, oraz na szkoły prowadzone w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym.

O tym, czy rzeczywiście tak było, informują współczynniki regresji dla kategorii pochodzenia społecznego, przedstawione w tabelach 1 i 2. Wartości dodatnie wskazywałyby, o ile częściej osoby pochodzące z danej kategorii uczyły się w szkole publicznej niż w szkole niepublicznej, w porównaniu z dziećmi rolników, którzy są kategorią referencyjną (tabela 1). Z kolei, wartości ujemne są charakterystyką odpowiednio mniejszych szans dostępu do szkół publicznych w porównaniu z dziećmi rolników. Analogicznie można interpretować zależności dotyczące dostępu do szkół średnich pobierających opłaty (w porównaniu do niepobierających opłat) oraz zależności dotyczących dostępu do szkół w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym – zamieszczonych w tabelach 2 i 4.

Tabela 1. Zależności między nauką w średnich szkołach publicznych (w porównaniu z niepublicznymi) a kategorią społeczno-zawodową ojca, płcią i miejscem zamieszkania. Współczynniki regresji logistycznej i błędy standardowe

Zmienne niezależne	Zmienna zależna średnie szkoły publiczne=1, niepubliczne=0	
	b	S.E.
Kategoria ojca		
Wyższe kadry kierownicze i specjaliści	-0,16	0,94
Pozostali pracownicy umysłowi	-0,70	0,66
Właściciele	-0,74	0,65
Robotnicy	-0,46	0,55
Właściciele gospodarstw i robotnicy rolni (ref.)	0	0
Mężczyźni (w porównaniu z kobietami)	0,63*	0,32
Wielkość miejsca zamieszkania	-0,005	0,064
Constans	1,17	0,50
Pseudo R ² (Nagelkerke)	0,02	
Loglikelihood	-124,4	

*p<0,05; N=267

Zależności te okazują się nieznaczące statystycznie, co oznacza, że mogły być uzyskane przypadkowo i wnioskowanie na tej podstawie obciążone jest błędem. Należałoby więc przyjąć, że pochodzenie społeczne nie jest w istotnym stopniu związane z podziałem na szkoły publiczne i niepubliczne oraz

bezpłatne – pobierające opłaty. Wbrew przekonaniu (stereotypowi?), że szkoły niepubliczne powinny przyciągać dzieci z rodzin inteligenckich, okazuje się, że nie uczęszczały one do nich częściej, w porównaniu z osobami pochodzącymi z klas niższych. Gdyby nawet założyć, że wielkości tych parametrów trafnie identyfikują wpływ kategorii ojca, to w szkołach niepublicznych przewagę miały osoby pochodzące z kategorii właścicieli (-0,74) i pracowników umysłowych o niższym statusie (-0,70), podczas gdy specjaliści i wyżsi kierownicy (-0,16) sytuują się na poziomie zbliżonym do rolników (kategoria referencyjna – wartość 0).

Tabela 2. Zależności między nauką w szkołach średnich pobierających opłaty (w porównaniu z bezpłatnymi), a kategorią społeczno-zawodową ojca, płcią i miejscem zamieszkania. Współczynniki regresji logistycznej i błędy standardowe

Zmienne niezależne	Zmienna zależna średnie szkoły pobierające opłaty =1, bezpłatne=0	
	b	S.E.
Kategoria ojca		
Wyższe kadry kierownicze i specjaliści	0,83	0,68
Pozostali pracownicy umysłowi	0,33	0,52
Właściciele	0,50	0,53
Robotnicy	-0,21	0,43
Właściciele gospodarstw i robotnicy rolni (ref.)	0	0
Mężczyźni (w porównaniu z kobietami)	-0,78	0,28
Wielkość miejsca zamieszkania	0,08	0,05
Constans	-0,68	0,39
Pseudo R ² (Nagelkerke)	0,05	
Loglikelihood	-156,5	

N=267

Zgodnie z oczekiwaniami natomiast kształtowała się sytuacja w dostępie do szkół średnich pobierających opłaty. Dominowały w nich dzieci specjalistów i wyższych kierowników (0,83), wyprzedzając osoby pochodzące z rodzin właścicieli (0,50) i niższych rangą pracowników umysłowych (0,33), chociaż należy pamiętać, że nie jest to wynik statystycznie znaczący. Z kolei najmniejsze szanse dostępu do szkół pobierających opłaty mieli synowie i córki robotników (-0,21). Wyraźny dystans, który dzieli ich od kategorii inteligencji, sugeruje, że bariera związana z pochodzeniem społecznym jest duża. O ile

kierowników i specjalistów stać na ponoszenie wydatków, to robotnicy mogą mieć z tym największe trudności⁸.

Tabela 3. Zależności między nauką w szkołach średnich publicznych niepobierających opłat, średnich publicznych pobierających opłaty i średnich szkołach niepublicznych a kategorią społeczno-zawodową ojca. Przewidywane szanse nauki w tych szkołach w modelu wielomianowym

Zmienne niezależne	Przewidywane szanse ukończenia szkoły średniej		
	Publicznej niepobierającej opłat	Publicznej pobierającej opłaty	Niepublicznej
Kategoria zawodowa ojca			
Wyższe kadry kierownicze i specjaliści	0,56	0,25	0,20
Pozostali pracownicy umysłowi	0,61	0,08	0,30
Właściciele	0,58	0,12	0,30
Robotnicy wykwalifikowani	0,71	0,08	0,21
Właściciele gospodarstw i robotnicy rolni (ref.)	-	-	-

N=263

Nadreprezentacja pochodzenia inteligenckiego w szkołach pobierających opłaty znajduje potwierdzenie przy uwzględnieniu bardziej szczegółowego podziału. W tabeli 3 zamieszczone są dane o odsetkach osób uczących się w bezpłatnych szkołach publicznych, płatnych szkołach publicznych i szkołach niepublicznych, pochodzących z rodzin specjalistów i kadry kierowniczej, pracowników umysłowych, właścicieli i robotników. Wielkości te ustaliłem w ramach wielomianowego modelu regresji, w którym wyjaśnianym zjawiskiem jest podział na 3 wymienione rodzaje szkół średnich. Ujmując rzecz dokładniej, są to przewidywane wartości dla poszczególnych kategorii zmiennej wyjaśnianej, ustalone na podstawie współczynników regresji dla tego modelu i średnich wartości zmiennych niezależnych⁹. W przypadku regresji wielomianowej jest to najłatwiejszy do interpretacji sposób prezentacji wyników analiz. Podobnie jak w przypadku regresji logistycznej, wartości dla poszczególnych kategorii pochodzenia zostały ustalone w stosunku do kategorii rolników, będących kategorią referencyjną.

⁸ Nie można wykluczyć, że brak istotności statystycznej wynika z małej liczebności próby i wielkości współczynników regresji odzwierciedlają rzeczywiście występujące wzory zależności między dostępem do tych szkół i pochodzeniem społecznym.

⁹ Mówiąc jeszcze dokładniej, wielkości zamieszczone w tabeli 3 są naturalnymi logarytmami przewidywanych wielkości zmiennej wyjaśnianej. Ustaliłem je na podstawie parametrów uzyskanych w modelu regresji wielomianowej (zamieszczonym w tabeli A1 w załączniku), które zostały przemnożone przez odpowiadające im średnie wartości zmiennych wyjaśniających.

Wielkości te informują więc o rozmiarach dystansu, pod względem dostępu do każdej z tych szkół, między pochodzeniem rolniczym a pozostałymi kategoriami.

Osoby pochodzące z kategorii wyższych kierowników i specjalistów o wiele częściej lokowały się w pobierających opłaty średnich szkołach publicznych (0,25) w porównaniu z kategoriami o niższym statusie społecznym (0,08–0,12). Natomiast dość równomiernie rysuje się rozkład pochodzenia społecznego w publicznych szkołach bezpłatnych. Z podobną częstością reprezentowane są w nich osoby pochodzące z rodzin wyższych kierowników i specjalistów (0,56), niższych pracowników umysłowych (0,61) i właścicieli (0,58), chociaż trochę wyższy jest odsetek dzieci robotników (0,71). Znacznie wyższe odsetki osób uczących się w szkołach bezpłatnych wskazują, że są one najczęściej uczęszczanymi placówkami (niezależnie od pochodzenia społecznego) na poziomie szkół średnich, co potwierdzałoby dane Głównego Urzędu Statystycznego, w świetle których jest to dominujący rodzaj kształcenia. W 2008 roku na 2471 szkół ogólnokształcących, aż 2087 stanowiły szkoły samorządowe, szkół społecznych było 165, a „pozostałych” (głównie prywatnych) 188 (90 szkół prowadziły organizacje wyznaniowe)¹⁰.

Tabela 4. Zależności między nauką w średnich szkołach prowadzonych w trybie stacjonarnym (w porównaniu z niestacjonarnym) a kategorią społeczno-zawodową ojca, płcią i miejscem zamieszkania. Współczynniki regresji logistycznej i błędy standardowe

Zmienne niezależne	Zmienna zależna tryb stacjonarny=1, niestacjonarny=0	
	b	S.E.
Kategoria ojca		
Wyższe kadry kierownicze i specjaliści	0,38	0,67
Pozostali pracownicy umysłowi	-0,26	0,52
Właściciele	0,19	0,52
Robotnicy	-0,45	0,42
Właściciele gospodarstw i robotnicy rolni (ref.)	0	0
Mężczyźni (w porównaniu z kobietami)	-0,48	0,27
Wielkość miejsca zamieszkania	0,10	0,05
Constans	-0,77	0,38
Pseudo R ² (Nagelkerke)	0,04	
Loglikelihood	-158,4	

N=268

¹⁰ Rocznik Statystyczny (2008: 335).

Wynikałoby stąd, że rozwój sektora szkół płatnych wykreował nowy wymiar nierówności na poziomie szkół średnich. Dotyczy to również podziału na szkoły prowadzone w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym. Można było oczekiwać, że w szkołach stacjonarnych stosunkowo częściej koncentrują się osoby o pochodzeniu inteligenckim, a w szkołach niestacjonarnych – dzieci robotników i chłopów. W tabeli 4 przedstawione są parametry regresji logistycznej w modelu, w którym wyjaśnianym zjawiskiem jest dychotomiczny podział na osoby z wykształceniem średnim uzyskanym w szkołach prowadzonych w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym. Oczywiście zależności te nie są statystycznie znaczące, jednak rzuca się w oczy wyraźna nadreprezentacja pochodzenia z rodzin kierowników i specjalistów w szkołach stacjonarnych. Pochodzenie inteligenckie zapewnia znacznie więcej szans uczęszczania do nich (0,38), w porównaniu z drugą w ramach tego rankingu kategorią właścicieli firm (0,19), nie mówiąc o dzieciach robotników, uczęszczających do szkół stacjonarnych stosunkowo najrzadziej (-0,45).

Nierówności na poziomie szkół ponadśrednich

W latach 1990–2008 miał miejsce ponadczterokrotny (z 112 do 455) wzrost liczby szkół wyższych. Liczba studentów zwiększyła się w tym czasie z 403,8 do 1.937 tys., liczba absolwentów z 65 tys. do 410 tys., a współczynnik scholaryzacji brutto, czyli odsetek studentów wśród osób w wieku 19–24 lat zwiększył się z 12,9 do 51,1¹¹. Niewiele mniejszą dynamikę miały szkoły policealne, gdzie liczba studentów zwiększyła się z 108,3 do 301,6 tys., liczba absolwentów z 41,9 do 88,8 tys., a wskaźnik scholaryzacji z 3,6 do 17,2.

Zwiększającemu się zapotrzebowaniu na usługi edukacyjne nie towarzyszył odpowiedni wzrost kadry naukowej. Liczba nauczycieli akademickich zwiększyła się w rozpatrywanym okresie tylko z 64,5 do 110,9 tys., co musiało znaleźć odzwierciedlenie w obniżeniu się poziomu nauki. Dotyczyło to głównie szkół niepublicznych, zasilanych od początku przez kadre akademicką uczelni publicznych. W 2008 roku na 455 wszystkich uczelni, aż 308 sytuowało się w sektorze niepublicznym, chociaż ustępowały one uczelniom państwowym pod względem liczby studentów. Na uczelniach prywatnych studiowało 631,6 tys. studentów, podczas gdy w uczelniach państwowych było ich 1.276 tys. Jeżeli chodzi o absolwentów, to w 2007 roku, wielkości te kształtowały się odpowiednio na poziomie 137,4 i 265,5 tys.

Czy rozwój wyższych szkół niepublicznych wykreował nowy wymiar nierówności? Wskaźnikiem tego byłoby wystąpienie zależności z pochodzeniem

¹¹ Dane pochodzą z Roczników Statystycznych GUS 2008 i 1999. Dane dotyczące liczby absolwentów odnoszą się do okresu 1990–2007.

społecznym: jeżeli publiczne szkoły policealne i wyższe rzeczywiście reprezentują wyższy poziom kształcenia, to największe szanse nauki powinny mieć w nich dzieci inteligencji, a stosunkowo najmniejsze – dzieci robotników i rolników. Z drugiej strony, dzieci inteligencji powinny być rzadziej reprezentowane w szkołach niepublicznych, a odpowiednio więcej „szans” rekrutacji do szkół z tego sektora powinny mieć osoby wywodzące się z rodzin o niższym statusie społecznym.

Tabela 5. Zależności między nauką w ponadśrednich szkołach publicznych, niepublicznych i niekontynuowaniem nauki a kategorią społeczno-zawodową ojca. Przewidywane szanse przynależności do tych kategorii w modelu wielomianowym

Zmienne niezależne	Przewidywane szanse		
	Ukończenia ponadśredniej szkoły publicznej	Ukończenia ponadśredniej szkoły niepublicznej	Niekontynuowania nauki po szkole średniej
Kategoria zawodowa ojca			
Wyższe kadry kierownicze i specjaliści	0,86	0,08	0,05
Pozostali pracownicy umysłowi	0,72	0,15	0,13
Właściciele	0,66	0,06	0,28
Robotnicy	0,49	0,15	0,35
Właściciele gospodarstw i robotnicy rolni (ref.)	-	-	-

N=183

Odpowiedzi na te pytania dostarczają zależności przedstawione w tabelach 5 i 6. W tabeli 5 zamieszczone są przewidywane częstości studentów szkół publicznych, niepublicznych i osób, które zakończyły naukę na szczeblu szkoły średniej, wśród specjalistów, pracowników umysłowych itd. Zostały one ustalone na podstawie wielomianowego modelu regresji zamieszczonego w tabeli A2, identycznie jak w analizie dotyczącej nierówności na poziomie szkół średnich (jako suma iloczynów: wartości współczynników regresji dla danego modelu przemnożonych przez odpowiadające im średnie wartości zmiennych niezależnych). Wielkości te można interpretować jako charakterystykę niedojakowego dostępu poszczególnych kategorii do tych szkół lub też braku „szansy” na kontynuowanie nauki (kategorią referencyjną jest pochodzenie rolnicze). Z kolei w tabeli 6 przedstawiono przewidywane częstości studentów w szkołach niepobierających opłat, pobierających opłaty i osób niekonty-

nujących nauki, ustalonych na podstawie wielomianowego modelu regresji zamieszczonego w tabeli A3¹².

Tabela 6. Zależności między nauką w ponadśrednich szkołach pobierających opłaty, niepobierających opłat i niekontynuowaniem nauki, a kategorią społeczno-zawodową ojca. Przewidywane szanse przynależności do tych kategorii w modelu wielomianowym

Zmienne niezależne	Przewidywane szanse		
	Ukończenia ponadśredniej szkoły pobierającej opłaty	Ukończenia ponadśredniej szkoły niepobierającej opłat	Niekontynuowania nauki po szkole średniej
Kategoria zawodowa ojca			
Wyższe kadry kierownicze i specjaliści	0,13	0,84	0,03
Pozostali pracownicy umysłowi	0,22	0,69	0,09
Właściciele	0,18	0,67	0,15
Robotnicy	0,31	0,43	0,26
Właściciele gospodarstw i robotnicy rolni (ref.)	-	-	-

N=183

Zgodnie z oczekiwaniami, w ponadśrednich szkołach publicznych najczęściej sytuują się osoby pochodzące z rodzin inteligentkich. Członkowie tej kategorii lokowali się tam 0,86 razy częściej w stosunku do dzieci rolników, wyprzedzając dzieci niższych pracowników umysłowych (0,72), właścicieli (0,66) i robotników (0,49). Rolnicy, którzy są kategorią referencyjną, lokowali się w tym rankingu zdecydowanie najniżej. Z drugiej strony, pochodzenie inteligentkie i z rodzin właścicieli zapewniało mniej „szans” alokacji w szkołach niepublicznych (0,08 i 0,06), w porównaniu z kategoriami pracowników umysłowych i robotników (0,15), chociaż różnice między kategoriami są stosunkowo nieduże (zauważmy, że odsetki osób uczęszczających do szkół niepublicznych są kilkakrotnie niższe niż w szkołach publicznych, co odzwierciedla przewagę sektora publicznego pod względem liczby studentów).

¹² Wielkości zamieszczone w tabelach 5–6 są naturalnymi logarytmami przewidywanych wielkości dla zmiennej wyjaśnianej. Analogicznie jak w przypadku szkół średnich wielkości te ustaliłem na podstawie parametrów uzyskanych w modelach regresji wielomianowej, zamieszczonych w tabeli A2 i A3 (w załączniku) i średnich wartości odpowiednich zmiennych wyjaśniających. W obydwu modelach kategorią referencyjną dla zmiennej wyjaśnianej są osoby niekontynuujące nauki po ukończeniu szkoły średniej. Ten sam rodzaj prezentacji zastosowałem w odniesieniu do zależności dotyczących dostępu do szkół trybu stacjonarnego/niestacjonarnego przedstawionych w tabelach 7 i A4.

Bardzo podobnie kształtowały się te zależności w odniesieniu do podziału na ponadśrednie szkoły pobierające i niepobierające opłaty. W szkołach „bezpłatnych” nadreprezentowaną kategorią są dzieci inteligentów (0,84), natomiast stosunkowo mniej jest w nich dzieci niższych rangą pracowników umysłowych i właścicieli (0,69–0,67), jeszcze mniej robotników (0,43), a najrzadziej reprezentowaną w nich kategorią są rolnicy (kategoria referencyjna). Odwrotnie jest z dostępem do szkół pobierających opłaty, w których osoby pochodzące z rodzin wyższych kierowników i specjalistów reprezentowane były relatywnie najrzadziej (0,13).

Tabela 7. Zależności między nauką w ponadśrednich szkołach trybu stacjonarnego, niestacjonarnego i niekontynuowaniem nauki a kategorią społeczno-zawodową ojca. Przewidywane szanse przynależności do tych kategorii w modelu wielomianowym

Zmienne niezależne	Przewidywane szanse		
	Ukończenia ponadśredniej szkoły w trybie stacjonarnym	Ukończenia ponadśredniej szkoły w trybie niestacjonarnym	Niekontynuowania nauki po szkole średniej
Kategoria zawodowa ojca			
Wyższe kadry kierownicze i specjaliści	0,74	0,21	0,05
Pozostali pracownicy umysłowi	0,58	0,30	0,12
Właściciele	0,43	0,29	0,27
Robotnicy	0,34	0,32	0,34
Właściciele gospodarstw i robotnicy rolni (ref.)	-	-	-

N=183

Trzecim wymiarem nierówności edukacyjnych na poziomie szkół ponadśrednich jest podział na szkoły dzienne (tryb stacjonarny) i wieczorowe-zaoeczne. Ze względu na wyższy poziom nauczania w szkołach trybu stacjonarnego powinny się w nich częściej uczyć dzieci inteligencji, a relatywnie rzadziej osoby pochodzące z rodzin robotników i rolników. W tabeli 7 przedstawione są wyniki analizy tej zależności, które wydają się tę hipotezę potwierdzać. Największą siłą alokacji do szkół trybu stacjonarnego zapewnia pochodzenie z rodzin wyższych kierowników i specjalistów (0,74), odpowiednio mniejszą – z rodzin pracowników umysłowych (0,58) i właścicieli (0,43), a najmniejszą z rodzin robotników (0,34) i rolników. Równocześnie pochodzenie inteligenckie reprezentowane było najrzadziej w szkołach pro-

wadzonych w trybie niestacjonarnym (0,21), natomiast częściej kierowały się do nich osoby z rodzin pracowników umysłowych, właścicieli i robotników (0,29–0,32). Warto jeszcze zwrócić uwagę, że pochodzenie z klas niższych było czynnikiem sprzyjającym niekontynuowaniu nauki. Dzieci robotników, a zapewne i rolników, miały najmniej szans na kontynuację nauki po ukończeniu szkoły średniej.

Transmisja jakości kształcenia

Z przedstawionych powyżej ustaleń wynika, że pochodzenie społeczne kształtuje dostęp do różnych rodzajów szkół na poziomie ponadpodstawowym i ponadśrednim. Sugeruje to możliwość występowania wpływu edukacji w określonych szkołach ponadpodstawowych na szanse kontynuowania nauki w szkołach ponadśrednich. Argumentem na rzecz zwiększającej się roli nierówności edukacyjnych pod względem „jakości” kształcenia byłaby sytuacja, w której nauka w szkołach ponadpodstawowych określonego rodzaju zwiększa, lub zmniejsza, szanse dostępu do określonych szkół ponadśrednich – np. ukończenie dziennej szkoły średniej może zwiększać szanse ukończenia ponadśredniej szkoły publicznej.

Odpowiedzi na to pytanie można uzyskać analizując wpływ ukończenia określonej szkoły średniej na ukończenie określonej szkoły ponadśredniej¹³. Okazuje się, że efekt ciągłości kariery edukacyjnej występuje tylko w przypadku ukończenia średniej szkoły trybu stacjonarnego w odniesieniu do szans ukończenia ponadśredniej szkoły publicznej lub niepublicznej. Ukończenie szkoły średniej w trybie stacjonarnym zwiększa zarówno szanse ukończenia szkoły ponadśredniej publicznej, jak i niepublicznej – jednak w większym stopniu dotyczy to szkół niepublicznych!

¹³ Posługując się analizą regresji wielomianowej przeanalizowałem różne kombinacje zależności między ukończeniem określonej szkoły średniej i ponadśredniej. Zmiennymi wyjaśnianymi były 3 zmienne identyfikujące podział na 3 rodzaje szkół na szczeblu ponadśrednim rozpatrywane w modelach przedstawionych w tabelach 5–7. A więc był to podział na osoby: (i) uczące się w szkołach ponadśrednich trybu stacjonarnego, (ii) w szkołach ponadśrednich trybu niestacjonarnego, (iii) osoby niekontynuujące po szkole średniej nauki. Następnie podział na osoby: (i) uczące się w szkołach ponadśrednich publicznych, (ii) niepublicznych i (iii) osoby niekontynuujące po szkole średniej nauki. I wreszcie, podział na osoby: (i) uczące się w szkołach ponadśrednich pobierających opłaty, (ii) w szkołach ponadśrednich niepobierających opłat, i (iii) osoby niekontynuujące po szkole średniej nauki. Podstawową zmienną wyjaśniającą był rodzaj ukończonej szkoły średniej, definiowany w podziale na 3 zmienne zero-jedynkowe: szkoły publiczne (1) w porównaniu z niepublicznymi (0), szkoły pobierające opłaty (1) w porównaniu z bezpłatnymi (0), oraz szkoły trybu stacjonarnego (1) w porównaniu z niestacjonarnym (0). Zmiennymi kontrolnymi były kategorie społeczno-zawodowe ojca oraz płeć i klasa miejscowości. Analizy te przeprowadziłem na zbiorowości osób urodzonych w latach 1970–1990.

Tabela 8. Zależności między nauką w ponadśrednich szkołach publicznych, niepublicznych i niekontynuowaniem nauki a ukończeniem szkoły średniej prowadzonej w trybie stacjonarnym. Współczynniki regresji (błędy standardowe) w modelu wielomianowym

Zmienne niezależne	Ukończenie ponadśredniej szkoły publicznej	Ukończenie ponadśredniej szkoły niepublicznej	Niekontynuowanie nauki po szkole średniej (ref.)
Ukończenie szkoły średniej w trybie stacjonarnym	0,97 (0,33)**	2,56 (0,47)**	0
Kategoria ojca			
Wyższe kadry kierownicze i specjaliści	3,04 (0,88)**	2,39 (1,16)*	0
Pozostali pracownicy umysłowi	1,72 (0,61)**	1,76 (0,84)*	0
Właściciele	1,73 (0,68)**	1,37 (0,94)	0
Robotnicy	0,37 (0,48)	0,74 (0,70)	0
Właściciele gospodarstw i robotnicy rolni (ref.)	0	0	0
Mężczyźni (w porównaniu z kobietami)	-0,54 (0,33)	-0,84 (0,42)	0
Wielkość miejsca zamieszkania	0,10 (0,07)	0,10 (0,08)	0
Constans	-1,17 (0,45)	-2,96 (0,80)	0
Pseudo R ² (Nagelkerke)	0,16		
Loglikelihood	-205,4		

** p<0,01, * p<0,05; N=325

Współczynniki regresji dokumentujące występowanie tej zależności przedstawione są w tabeli 8. Uzyskałem je w ramach wielomianowego modelu, w którym wyjaśnianym zjawiskiem jest podział na osoby: (i) uczące się w szkołach ponadśrednich publicznych, (ii) ponadśrednich niepublicznych i (iii) osoby niekontynuujące nauki po szkole średniej. Szkoła średnia w trybie stacjonarnym daje 2,56 więcej szans kontynuowania nauki w ponadśrednich szkołach niepublicznych w porównaniu z osobami niekontynuującymi nauki (kategoria referencyjna), a w odniesieniu do ponadśrednich szkół publicznych przewaga ta wynosi tylko 0,97. Można to interpretować w ten sposób, że ukończenie lepszych szkół (tryb stacjonarny) na wcześniejszym szczeblu kształcenia wyposaża w zasoby, przynoszące więcej korzyści osobom, które znalazły się na „gorszym” (niepublicznym) torze edukacji w szkołach policealnych i na wyższych uczelniach.

Warto podkreślić, że mimo silniejszej zależności między ukończeniem szkoły średniej w trybie stacjonarnym i ponadśredniej szkoły niepublicznej, osoby kończące średnie szkoły stacjonarne reprezentowane były stosunkowo częściej w publicznych szkołach ponadśrednich niż w szkołach ponadśrednich niepublicznych. Można to było ustalić przez wyznaczenie przewidywanych szans alokacji w tych szkołach – przez przemnożenie współczynników regresji dla zmiennych wyjaśniających przez odpowiadające im średnie wartości. Osoby kończące średnie szkoły trybu stacjonarnego lokowały się częściej w publicznych szkołach ponadśrednich (0,46) niż w szkołach niepublicznych (0,35), a jeszcze rzadziej nie kontynuowały nauki (0,18).

Wnioski

Próbowałem ustalić, jak dalece rozwój nowych szkół w Polsce związany jest z kształtowaniem się nowych form nierówności związanych z pochodzeniem społecznym. Mogły je wykreować podziały na szkoły publiczne i niepubliczne, prowadzone w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym oraz bezpłatne i pobierające opłaty. Przewidywania te uzyskały na ogół potwierdzenie, chociaż przedstawione tu interpretacje należy uznać za wstępne ze względu na brak statystycznie znaczących zależności, co wynika z przeprowadzenia analiz na małej zbiorowości, ograniczonej do najmłodszych grup wieku.

Pochodzenie społeczne nie różnicuje dostępu do średnich szkół publicznych i niepublicznych. Wydaje się natomiast (sądząc po kierunku zależności) kształtować dostęp do szkół stacjonarnych i niestacjonarnych oraz pobierających i niepobierających opłaty. W szkołach prowadzonych w trybie stacjonarnym stosunkowo najczęściej reprezentowane są osoby pochodzące z rodzin wyższych rangą kierowników i specjalistów. Kategoria ta dominowała również w szkołach pobierających opłaty, co sugeruje, że nadreprezentacja pochodzenia inteligenckiego na tych ścieżkach kształcenia związana jest ze stosunkowo wyższym poziomem zamożności. Wyższych rangą kierowników i specjalistów stać jest na ponoszenie wydatków edukacyjnych dzieci w porównaniu z kategoriami o niższym statusie społecznym.

Wyraźniejsze prawidłowości wystąpiły na poziomie szkół ponadśrednich. Pochodzenie inteligenckie okazuje się tu stosunkowo najsilniej związane z nauką w sektorze publicznym, co pozwala wnioskować, że charakteryzują się one lepszą jakością kształcenia w porównaniu ze szkołami niepublicznymi. Osoby wywodzące się z rodzin wyższych rangą kierowników i specjalistów lokowały się w szkołach publicznych częściej od niższych pracowników umysłowych i właścicieli, największy zaś dystans dzielił ich od robotników i rolników. Bardzo podobnie kształtowały się te zależności w odniesieniu do po-

działu na ponadśrednie szkoły bezpłatne i pobierające opłaty oraz szkoły trybu stacjonarnego i niestacjonarnego. Dzieci inteligencji stosunkowo najczęściej uczą się w dziennych, bezpłatnych szkołach policealnych i wyższych uczelniach, natomiast ponadśrednie szkoły prowadzone w trybie niestacjonarnym i pobierające opłaty relatywnie częściej przyciągają osoby pochodzące z rodzin pracowników umysłowych, właścicieli, robotników i rolników.

W sumie, ustalenia te potwierdzają przekonanie opierające się, jak dotąd bardziej na obserwacjach niż wynikach systematycznych analiz, że podziały na szkoły publiczne i niepubliczne oraz bezpłatne i biorące opłaty są czynnikiem stratyfikacji społecznej. Główną osią tego nowego wymiaru jest podział na szkoły lepsze – reprezentujące wyższy poziom kształcenia – i szkoły gorsze, nastawione bardziej na dostarczanie dyplomów. „Nowa” stratyfikacja jest odzwierciedleniem nierówności zasobów ekonomicznych i kapitału kulturowego kategorii dominujących w tych szkołach. Fakt, że wyższymi zasobami dysponują rodziny inteligentne, pozwala wnioskować, że na poziomie szkół średnich stosunkowo wyższą jakość kształcenia zapewniają szkoły stacjonarne i pobierające opłaty.

Trochę inaczej rysowały się te zależności na poziomie szkół ponadśrednich. Wyższą jakością charakteryzują się tu raczej niepobierające opłat szkoły publiczne, prowadzone w trybie stacjonarnym, czego świadectwem jest fakt, że koncentrują się w nich dzieci wyższych rangą kierowników i specjalistów. Sugeruje to, że rekrutacja do tych szkół w większym stopniu opiera się na kryteriach merytorycznych, faworyzujących osoby o wyższym kapitale kulturowym, pochodzące z tych rodzin. Zasobami tymi w mniejszym stopniu dysponują kategorie o niższym statusie społecznym, dla których szansą jest uzyskanie dyplomu w szkołach niepublicznych, za które jednak należy zapłacić.

Zaskakujące jest to, że różnice pochodzenia społecznego w dostępie do szkół publicznych i niepublicznych nie występują na poziomie szkół średnich. Wydaje się mało prawdopodobne, żeby ich w ogóle nie było. Szkoły niepubliczne miały być odpowiedzią na mankamenty szkolnictwa publicznego – w zakresie poziomu kadry nauczycielskiej, wyposażenia, programów nauczania i innych aspektów. Stwierdzony tu brak zależności od pochodzenia społecznego wskazywałby na brak różnic w jakości nauczania w porównaniu z sektorem publicznym – rodzice o wyższym statusie społecznym są tego świadomi i nie lokują częściej dzieci w szkołach niepublicznych. Brak różnic na poziomie ogólnokrajowym nie wyklucza, że występują one na szczeblu lokalnym. Średnie szkoły niepubliczne mogą zapewniać wyższy poziom kształcenia niż szkoły publiczne tylko w niektórych regionach, podczas gdy w innych są gorsze.

Najogólniejszy wniosek dotyczy konsekwencji wyłaniania się różnych rodzajów szkół dla stratyfikacji społecznej. Występowanie zależności z pocho-

dzeniem społecznym wskazywałyoby na kształtowanie się nowych wymiarów nierówności edukacyjnych, co w szczególności dotyczy selekcji pochodzeniowej na szczeblu szkół wyższych. Zgodnie z hipotezami formułowanymi w odniesieniu do społeczeństw zachodnich (Arum i in. 2007), można wnioskować, że wzrost poziomu wykształcenia również i w Polsce osłabia wpływ pochodzenia społecznego na bariery selekcji przy przechodzeniu do szkół ponadpodstawowych i wyższych – „stare” wymiary nierówności zastępowane są zatem „nowymi”. W kolejnych analizach należy podejść bardziej systematycznie do weryfikacji tej hipotezy, opierając się na większych próbach ludności.

Literatura

- Arum, Richard, Adam Gamoran i Yossi Shavit. 2007. *More Inclusion than Diversion. Expansion, Differentiation, and Market Structure in Higher Education*. W: Y. Shavit, R. Arum, A. Gamoran i M. Menahem (red.). *Stratification in Higher Education. A Comparative Study*. Stanford: Stanford University Press, s. 1–35.
- Blau, Peter. 1970. *A Formal Theory of Differentiation in Organizations*. „American Sociological Review” 35: 201–218.
- Brint Steven G. i Jerome Karabel. 1989. *The Diverted Dream: Community Colleges and the Promise of Education Opportunity in America, 1900–1985*. Oxford: Oxford University Press.
- Domański, Henryk. 2004. *Selekcja pochodzeniowa do szkoły średniej i na studia*. „Studia Socjologiczne” 2(173): 65–93.
- Domański, Henryk i Irina Dubrow-Tomescu. 2008. *Wejście na rynek pracy a poziom wykształcenia*. W: H. Domański (red.). *Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce, 1982–2006*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Domański, Henryk i Dariusz Przybysz. 2003. *Analiza przydatności EGP jako wskaźnika pozycji społecznej*. „Ask. Społeczeństwo, Badania, Metody” 12: 85–116.
- Gerber, Theodore P. i Michael Hout. 1995. *Educational Stratification in Russia during the Soviet Period*. „American Journal of Sociology” 101: 611–660.
- Goldthorpe, John H. 1996. *Class Analysis and Reorientation of Class Theory: The Case of Persisting Differentials in Educational Attainment*. „British Journal of Sociology” 47: 481–505.
- Erikson, Robert i Jan O. Jonsson. 2007. *Why Educational Expansion is not Such a Great Strategy for Equality. Theory and Evidence*. W: Y. Shavit, R. Arum, A. Gamoran i M. Menahem (red.). *Stratification in Higher Education. A Comparative Study*. Stanford: Stanford University Press, s. 141–164.
- Hout, Michael i Daniel P. Dohan. 1996. *Two Paths to Educational Opportunity: Class and Educational Selection in Sweden and the United States, 1925–89*. W: R. Erikson i J.O. Jonsson (red.). *Can Education be Equalized?* Boulder, CO: Westview.
- Ishida, Hiroshi. 2007. *Japan: Educational Expansion and Inequality in Access to Higher Education*. W: Y. Shavit, R. Arum, A. Gamoran i M. Menahem (red.).

- Stratification in Higher Education. A Comparative Study*. Stanford: Stanford University Press, s. 63–86.
- Jonsson, Jan O. 1996. *Stratification in Postindustrial Society: Are Educational Qualifications of Growing Importance?*. W: R. Erikson i J.O. Jonsson (red.). *Can Education be Equalized?* Boulder, CO: Westview, s. 113–144.
- Jonsson, Jan O. i Robert Erikson. 2000. *Understanding Educational Mobility. The Swedish Experience*. „L'Anne sociologique” 50: 345–382.
- Jonsson, Jan O., Collin Mills i Walter Muller. 1996. *A Half Century of Ubcreasing Educational Opportunity Openness? Social Class, Gender, and Educational Attainment in Sweden, Germany and Britain*. W: R. Erikson i J.O. Jonsson (red.). *Can Education be Equalized?* Boulder, CO: Westview, s. 183–206.
- Jonsson, Jan i Collin Mills. 1993. *Social Mobility in the 1970s: A Study of Men and Women in England and Sweden*. „European Sociological Review” 9/2: 229–247.
- Lindbekk, Tore. 1998. *The Education Backlash Hypothesis: The Norwegian Experience 1960–92*. „Acta Sociologica” 41: 151–162.
- Marshall, Gordon, Adam Swift i Steven Roberts. 1997. *Against the Odds. Social Class and Social Justice in Industrial Societies*. Oxford: Clarendon Press.
- Rocznik Statystyczny. 2008. Główny Urząd Statystyczny: Warszawa.
- Roksa, Yosipa, Eric Gridsky, Adam Gamoran i Richard Arum. 2007. *United States: Changes in Higher Education and Stratification*. W: Y. Shavitt, R. Arum, A. Gamoran i M. Menahem (red.). *Stratification in Higher Education. A Comparative Study*. Stanford: Stanford University Press, s. 165–191.
- Sawińska, Magdalena. 1985. *Spoleczne uwarunkowania procesu osiągnięć edukacyjnych*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii.
- Sawiński, Zbigniew. 2008. *Zmiany systemowe a nierówności w dostępie do wykształcenia*. W: H. Domański (red.). *Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Shavit, Yossi i Karin Westerbeek. 1998. *Educational Stratification in Italy: Reform, Expansion and Equality of Opportunity*. „European Sociological Review” 14: 33–47.
- Sieben, Inge, Johannes. Huinink i Paul M. de Graaf. 2001. *Family Background and Sibling Resemblance in Education Attainment: Trends in Former FRG, the Former GDR, and the Netherlands*. „European Sociological Review” 17: 401–430.
- Tsai, Shung-Li i Yossi Shavit. 2007. *Taiwan: Higher Education – Expansion and Equality of Educational Opportunity*. W: Y. Shavitt, R. Arum, A. Gamoran i M. Menahem (red.). *Stratification in Higher Education. A Comparative Study*. Stanford: Stanford University Press, s. 113–139.
- Thompson, David. 1967. *Organizations in Action*. New York: McGraw Hill.
- Vallet, Louis-Andre. 2004. *Change in Intergenerational Class Mobility in France from the 1970s to the 1990s and its Explanation: An Analysis Following the Casmin Approach*. W: R. Breen (red.). *Social Mobility in Europe*. Oxford-New York: Oxford University Press.

Załączniki

Tabela A1. Zależności między nauką w szkołach średnich publicznych niepobierających opłat, średnich publicznych pobierających opłaty i szkołach niepublicznych a kategorią społeczno-zawodową ojca, płcią i miejscem zamieszkania. Współczynniki regresji (błędy standardowe) w modelu wielomianowym

Zmienne niezależne	Ukończenie szkoły średniej		
	Publicznej niepobierającej opłat	Publicznej pobierającej opłaty	Niepublicznej (ref.)
Kategoria ojca			
Wyższe kadry kierownicze i specjaliści	-0,68 (1,00)	0,08 (1,11)	0
Pozostali pracownicy umysłowi	-0,90 (0,70)	-1,18 (0,87)	0
Właściciele	-0,92 (0,72)	-0,72 (0,86)	0
Robotnicy	-0,46 (0,60)	-1,43 (0,75)	0
Właściciele gospodarstw i robotnicy rolni (ref.)	0	0	0
Mężczyźni (w porównaniu z kobietami)	0,88 (0,34)**	0,25 (0,47)	0
Wielkość miejsca zamieszkania	-0,02 (0,07)	0,05 (0,09)	0
Constans	1,59 (0,56)	0,39 (0,66)	0
Pseudo R ² (Nagelkerke)	0,05		
Loglikelihood	-207,4		

** p<0,01; N=263

Tabela A2. Zależności między nauką w ponadśrednich szkołach publicznych, niepublicznych i niekontynuowaniem nauki a kategorią społeczno-zawodową ojca. Współczynniki regresji (błędy standardowe) w modelu wielomianowym

Zmienne niezależne	Ukończenie ponadśredniej szkoły publicznej	Ukończenie ponadśredniej szkoły niepublicznej	Niekontynuowanie nauki po szkole średniej (ref.)
Kategoria ojca			
Wyższe kadry kierownicze i specjaliści	2,73 (0,93)**	1,13 (1,13)	0
Pozostali pracownicy umysłowi	1,73 (0,72)*	0,94 (0,85))	0
Właściciele	0,65 (0,81)	-0,97 (1,28)	0
Robotnicy	0,13 (0,58)	-0,26 (0,69)	0
Właściciele gospodarstw i robotnicy rolni (ref.)	0	0	0
Mężczyźni (w porównaniu z kobietami)	-0,69 (0,36)	-0,47 (0,45)	0
Wielkość miejsca zamieszkania	0,11 (0,07)	0,14 (0,09)	0
Constans	-0,62 (0,53)	-1,16 (0,63)	0
Pseudo R ² (Nagelkerke)	0,10		
Loglikelihood	-168,5		

** p<0,01, * p<0,05; N=183

Tabela A3. Zależności między nauką w ponadśrednich szkołach pobierających opłaty, niepobierających opłat i niekontynuowaniem nauki a kategorią społeczno-zawodową ojca. Współczynniki regresji (błędy standardowe) w modelu wielomianowym

Zmienne niezależne	Ukończenie ponadśredniej szkoły pobierającej opłaty	Ukończenie ponadśredniej szkoły niepobierającej opłat	Niekontynuowanie nauki po szkole średniej (ref.)
Kategoria ojca			
Wyższe kadry kierownicze i specjaliści	1,47 (0,94)	4,13 (1,31)**	0
Pozostali pracownicy umysłowi	1,03 (0,69)	2,93 (1,18)**	0
Właściciele	-0,28 (0,84)	1,77 (1,27)	0
Robotnicy	-0,42 (0,54)	1,41 (1,10)	0
Właściciele gospodarstw i robotnicy rolni (ref.)	0	0	0
Mężczyźni (w porównaniu z kobietami)	-0,57 (0,37)	-0,72 (0,42)	0
Wielkość miejsca zamieszkania	0,10 (0,07)	0,14 (0,08)	0
Constans	-0,25 (0,49)	-2,48 (1,07)	0
Pseudo R ² (Nagelkerke)	0,10		
Loglikelihood	-178,3		

** p<0,01; N=183

Tabela A4. Zależności między nauką w ponadśrednich szkołach trybu stacjonarnego, niestacjonarnego i niekontynuowaniem nauki a kategorią społeczno-zawodową ojca. Współczynniki regresji (błędy standardowe) w modelu wielomianowym

Zmienne niezależne	Ukończenie ponadśredniej szkoły w trybie stacjonarnym	Ukończenie ponadśredniej szkoły w trybie niestacjonarnym	Niekontynuowanie nauki po szkole średniej (ref.)
Kategoria ojca			
Wyższe kadry kierownicze i specjaliści	3,47 (1,11)**	1,54 (0,95)	0
Pozostali pracownicy umysłowi	2,35 (0,95)**	1,05 (0,71)	0
Właściciele	0,86 (1,10)	0,14 (0,82)	0
Robotnicy	0,63 (0,84)	-0,25 (0,55)	0
Właściciele gospodarstw i robotnicy rolni (ref.)	0	0	0
Mężczyźni (w porównaniu z kobietami)	-0,68 (0,42)	-0,59 (0,37)	0
Wielkość miejsca zamieszkania	0,13 (0,08)	0,12 (0,07)	0
Constans	-1,76 (0,80)	-0,38 (0,50)	0
Pseudo R ² (Nagelkerke)	0,10		
Loglikelihood	-179,3		

** p<0,01; N=183

New Dimensions of Educational Inequality in Poland

Summary

This is the first insight into effect of development of nonpublic and paid schools on social stratification in Poland. Logistic and multinomial regression of the Polish General Social Survey data 1998 is conducted to test hypotheses concerning effect of the fathers's EGP category on access to various types of schools in secondary and tertiary education. Results confirm the hypotheses that respondents from intelligentsia families are overrepresented in both secondary and tertiary paid schools and have greater odds of entry in to public tertiary education in comparison to lower non-manual categories, owners, working class and peasants. Children of intelligentsia also have more opportunities to attend "better" stationary (than non-stationary) schools in comparison to other categories. This analysis provides support for the thesis about growing role of qualitative differentiation in education.

Key words: educational inequality, social stratification, equal opportunity, private schools.

